

Zdumienie budzą twierdzenia na s. 153. Autor sugeruje, iż J. S. Jankowski został rozpracowany przez gestapo, a jego aresztowania nie przeprowadzono jedynie dlatego, by nie zakłócać prac „Bloku” (często mylonego z „Antykiem”) kierowanego przez H. Glassa, zajmującego się rozpracowywaniem ugrupowań komunistycznych.

Na odrębne omówienie zasługiwałyby przedstawione na s. 53-61 dzieje sądownictwa w pionie cywilnym. Ograniczę się jedynie do uwagi, iż właśnie L. Nowodworski był przeciwnikiem podziemnych sądów i to była jedna z przyczyn powołania Komisji Sądzonych.

Wiele uwag należałoby zgłosić pod adresem omówienia spraw Albrechta i Macielińskiego. Wymagałoby to jednak odrębnego artykułu. Widać wyraźnie, że Lisiewicz ma duży dystans do obowiązującej w sądach podziemnych procedury, zwłaszcza zaś do orzekania kary najwyższej. Daje temu wyraz, omawiając sprawę H. S. Kozuchowskiego. Warto jednak zauważyć, że były to nie tylko tragedie omyłkowo zlikwidowanych (choć spraw takich było bardzo niewiele), ale i tragedie orzekających, działających przecież w dobrej wierze.

Pomimo wszystkich uwag książka P. M. Lisiewicza, będąc pierwszym całościowym opracowaniem problemu, jest pozycją ważną. Wypełnia ona kolejną lukę naszej najnowszej historii; jest cenna ze względu na fachowe wyjaśnienie jurystycznych aspektów funkcjonowania podziemnego wymiaru sprawiedliwości. Takiej książki nie napisałby prawdopodobnie historyk, choć pewnie uniknąłby szeregu błędów.

GRZEGORZ GORSKI (Toruń)

R. C. van Caenegem, *Judges, Legislators and Professors. Chapters in European Legal History*, Cambridge University Press, Cambridge 1987, ss. 205.

Autor prezentowanej książki jest znanym historykiem prawa, profesorem historii średniowiecza oraz historii prawa uniwersytetu w Ghent; obecnie pełni on też funkcje prezydenta Królewskiej Belgijskiej Akademii Nauk. Jest znanym autorytetem w dziedzinie historii angielskiego *common law*. W 1973 r. Cambridge University Press opublikowało jego pracę *The Birth of the English Common Law*.

Omawiana książka nie jest monografią naukową, ale zbiorem wykładów, wygłoszonych przez autora w Cambridge University w latach 1984-1985 w ramach Goodhart Lectures. Nie jest więc opatrzona drobiazgowymi przypisami, co ułatwia jej lekturę; poza tym autor podejmuje w niej szerszy problem porównania historii angielskiego *common law* i prawa kontynentalnego — problem, któremu historycy raczej nie poświęciliby monografii. Dla czytelnika ukształtowanego w tradycji prawa kontynentalnego, *civil law* — jak mówią Anglosasi — książka jest tym bardziej ciekawa, że napisana została przez badacza, reprezentującego tę właśnie tradycję. Autor analizuje dzieje i rozwój *common law* w kategoriach prawa kontynentalnego.

Całość składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym autor ilustruje dziesięcioma przykładami odmienności systemu *common law*. W drugim próbuje wyjaśnić odmiennność rozwoju dwóch systemów prawnych: kontynentalnego oraz *common law* przez wskazanie odmiennych źródeł prawa oraz różnic w historii politycznej Anglii i krajów kontynentu. Głównie jednak koncentruje się na roli sędziów, legislatorów i akademików w rozwoju poszczególnych systemów prawnych. Rozdział trzeci poświęcony jest odmienności wpływów społecznych prawa kontynentalnego

oraz *common law*. W rozdziale tym najbardziej istotne pytanie, na które autor usiłuje dać odpowiedź, to pytanie o to, która z dróg rozwojowych prawa: kontynentalnego czy *common law* jest bardziej naturalna. W ostatnim rozdziale van Caen-gem analizuje problem, który rodzaj prawa jest lepszy: prawo precedensowe, ustawowe czy „prawo w książkach” — prawo tworzone przez akademików?

Z tej liczby problemów podjętych przez autora widać, że książka nie jest tuzinkowa. Największą jej zaletę upatruję w próbie odpowiedzi na pytania ogólnej natury teoretycznej, a więc o przyczyny odmiennej ewolucji prawa oraz pytanie o rolę społeczną prawnika czy też o kryteria „dobrego prawa”. Tak się składa, że historiografia prawnicza jak ognia boi się pytań teoretycznych i uważa, że zajmuje się jedynie faktami. Istnieje pustka między historią a teorią prawa. W historii znaleźć można jednak przykłady, wskazujące na owocne łączenie jednego z drugim, np. Savigny czy Max Weber. Ostatnio też w ramach amerykańskiej Critical Legal Studies Roberto Mangabeira Unger czy Robert Gordon. Teoria prawa powinna wziąć pod uwagę jedną zmienną — czynnik czasu. Wtedy być może wyzwoli się ona spod dominujących, formalnych schematów pozytywistycznych.

Niektóre tezy autora budzą wątpliwości. Z całości pracy wynika, że najbardziej istotny punkt w historii prawa kontynentalnego to recepcja prawa rzymskiego w Niemczech pod koniec XV w. Fakt ten niejako przesądził linię rozwojową prawa kontynentalnego, przełamał naturalną ewolucję prawa feudalnego, ewolucję która miała miejsce w Anglii. Co do tego można mieć poważne wątpliwości. Uważam, że bardziej przekonująca jest teza Harolda J. Bermana przedstawiona w jego pracy *Law and Revolution*, poświęconej formowaniu się tradycji prawnej Zachodu o niejako naturalnej ewolucji prawa kontynentalnego od X do XI w.

Inna kwestia to społeczna rola prawników i ich wpływ na formowanie się odmiennych systemów prawnych na kontynencie i w Anglii. Autor pokazał w sposób przekonujący przyczyny odmiennej roli sędziów w systemie *common law* i na kontynencie. Zastrzeżenie może budzić jednak daleko posunięty redukcjonizm — redukcjonowanie wszystkiego do wyjaśniania funkcjonalnego. W ten sposób historia prawa jest zredukowana do historii politycznej. Można postawić hipotezę o daleko posuniętej autonomii historii prawa europejskiego i to zarówno na kontynencie, jak i w Anglii. Autonomii wynikającej z oddziaływania wielu czynników na rozwój prawa, czynników leżących nie tylko w sferze politycznej. Innymi słowy, autonomia prawa jako wypadkowa sił politycznych, społecznych, ekonomicznych oraz roli czynników kulturowych. Wszystkie one, różnie działające w różnych okresach historycznych ukształtowały unikalną autonomię prawa europejskiego.

Szkoda, że autor nie rozwinął bardzo interesującego, a ledwie poruszonego wątku o kosztach społecznych dwóch systemów prawnych. Bardzo dobrze i przekonująco w kontekście rozwoju *common law* ukazał za to rolę scentralizowanej monarchii angielskiej o zakresie władzy monarszej nieosiągalnej w porównywalnym okresie na kontynencie.

Podsumowując, książkę uznać można za ciekawą ale niezadowalającą próbę wyjaśnienia odmienności rozwojowych prawa w Europie. Szczególnie polecić należy ją osobom wykształconym w tradycji prawa kontynentalnego rozpoczynającym studiowanie historii *common law*.

ADAM CZARNOTA (Toruń)

O. F. Robinson, T. D. Ferguson, W. M. Gordon, *An Introduction to European Legal History*, Professional Books: Abingdon 1985, s. 570.